

GAZETA

Wielkiego



Xięstwa

POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornej *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

N^o 201.

W Poniedziałek dnia 30. Sierpnia.

1841.

Wiadomości krajowe.

Z Berlina, dnia 26. Sierpnia.

Przybył: Nadzwyczajny Posel i pełnomocny Minister Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, Wheaton, z Frankfortu n. M.

Wiadomości zagraniczne.

P o l s k a.

Z Warszawy, dnia 22. Sierpnia.

Mieszkańcy Gubernii Podlaskiej, chcąc uświetnić pamiętkę zaślubin Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Xięcia Cesarzewicza Następcy Tronu, złożyli składkę na rzecz Szpitala Siedleckiego i na wsparcie ubogich, i upraszali o wyjednanie Najwyższego zezwolenia, aby ten szpital nazwany był Maryańskim. Najjaśniejszy Pan mając Sobie o tém przez Namiestnika Królestwa doniesioném, pochwalając czyn takowy mieszkańców, Najmiłostwiej zezwolił raczył na udzielenie Szpitalowi Siedleckiemu nazwiska »Maryańskiego.»

Bank Polski ogłasza: »Z najwyższej troskliwości o dobro poddanych swoich Najjaśniejszy Pan raczył rozkazać założenie dwóch magazynów składowych, w zamiarze zapobieżeniu dotkliwemu dla rolników zbytecznemu

spadaniu ceny zboża prywatną własnością będącego a na sprzedaż zagraniczną przeznaczanego. Magazyny podobne otwarte zostały jeden w Nowogrodzie dla zboża spławianego z miejsc wyżej tego punktu leżących, drugi w Włocławku dla zboża z wszelkich innych miejsc pochodzącego. Bank na zastaw złożonego w tych magazynach zboża, udzielać będzie zaliczenia pod warunkami w ogólności dla pożyczek na zboże ustanowionemi, a mianowicie: na zboże suche, czyste, w jednym z tych magazynów złożone, zaliczać będzie Bank polski połowę jego wartości jaka stanowioną będzie co miesiąc przez Bank zasadzając się na miejscowych średnich cenach targowych z trzech upłynionych miesięcy. Opłata od złożonego zboża na kosztu składu konserwacyi, miary, wniesienia do magazynu, zniesienia na fury lub statek przy budowli stojący, oznaczona została Najwyższym ukazem z dnia 2¹/₂ Czerwca r. b. na 2¹/₂ kopijki srebrem od korca za pierwszy miesiąc; 2 kopijki od korca za drugi miesiąc; 1¹/₂ kopijki od korca za trzeci miesiąc i wszystkie następne, licząc zawsze miesiące całkowite, chociażby zboże w ciągu zostało odebrane. Wszystko zboże w tych magazynach złożone zabezpieczone być ma przez Bank od ognia na rachunek właścicieli jego i obliczane miesięcznie z góry nie wyżej

jak jedną kopiejkę za 15 rubli srebrem wartości zboża, przy składaniu przez właściciela dobrowolnie ustanowionej. Na zsypane zboże wydawane będą świadectwa na imię składającego, lub też na imię osoby wskazanej. Zboże świadectwem objęte, wydawane będzie za zwrot dowodu na którym dosyć jest zrobić cessyą dla przedania jego własności. Za całą wartość złożonego w magazynach Nowogeorgiewskim i Włocławskim zboża, Bank Polski jest odpowiedzialnym, jak za każdą jemu powierzoną własność. Na tych zasadach zboże wszelkie w magazynie Nowogeorgiewskim może być zsypane od 1. Września r. b. w Włocławku zaś każdego czasu. W Warszawie dnia 6/8 Sierpnia 1841 r. Radca Stanu Prezes, Lubowidzki. — Sekretarz Generalny, Łubkowski.

R o s s y a.

Z Petersburga, dnia 19 Sierpnia.

Nowiny dworu: W przeszłą niedzielę, w pałacu Peterhofskim 3. Sierpnia, Baron de Barante, Poseł Króla Jmci Francuzów, opuszczający czasowie swoje stanowisko, miał zaszczyt być na pożegnaniu u N. Cesarza Jmci, N. Cesarzowej, J. C. W. W. X. Następcy Cesarzowiczki i J. C. W. W. Xiężny Cesarzowiczowej Maryi Alexandrowny i u wszystkich osób rodziny cesarskiej. Pani Baronowa de Barante miała również zaszczyt być na pożegnaniu u NN. Państwa i JJ. CC. Wysocki.

31. Lipca Demidowski dom przytulku ludzi pracowitych był uszczęśliwiony odwiedzinami J. C. W. Xiężny Maryi Pawłowny. Wielka Xiężna zabawiwszy w nim przeszło godzinę, raczyła oglądać wszystkie szczegóły tego zakładu z zadowoleniem.

9. Lutego b. r. umarł w gubernii Włodzimierskiej, w powiecie Muromskim, jednodworzec Marcyan Fiedotow, mając lat 120. Do samej śmierci używał on władz moralnych i materialnych.

W powiecie Radomyślskim, 8. Marca b. r. szlachcianka Antonina Zworska urodziła potwór, mający na tułowiu dwie głowy i trzy ręce, z których jedna z kurzemi szponami. Potwór umarł wkrótce po urodzeniu.

F r a n c y a.

Z Paryża, dnia 20. Sierpnia.

Presse zawiera następujący artykuł: »Rząd hiszpański każe nawet zbijać puszczone w obieg pogłoski, o zamiarze jego, wypędzenia chorych Francuzów z szpitala w Mahonie. Wstydzi on się dostarczanych mu pod względem nas przez Anglią rad i nie chciał swego złego humoru aż do nieludzkości posunąć.

Dzierzawa szpitala kończy się w Wrześniu b. r. Wiemy, że Espartero, myśląc na chwilę nie przychylić się do przedłużenia układu, nagle myśl swoją zmienił i na dalsze przedłużenie przystał. Ale gabinet francuzki nie mógł dłużej pozostać w położeniu, w którym w mocy było Regenta przybrać postawę wspaniałomyślnego męża. Dzierzawę ową, za którą Francya jeżeli się nie mylimy, rocznie 75,000 fr. płaci, zawarto w czasie, w którym rząd hiszpański tyle miał rozwagi, aby tego za łaskę nie wystawiać, co czystym jest interessem i do tego interessem korzystnym. Zresztą bez szpitala owego bardzo łatwo obejść się możemy, a na każdy przypadek lepiej jest, tegoż się wyrzec, niż ukazać się w świetle bycia dłużnikiem rewolucyjnej kamarylli, obecnie w Madrycie panującej. Takie to są, jak głoszą, zdania gabinetu, i dla tego też, mimo czynionych ohar owego układu o dzierzawę nie ponowiono. Powiadają, że wydano rozkazy, aby chorych z owego szpitala do Tulonu sprowadzono.

Z dnia 21. Sierpnia.

Messenger donosi: «Niespokojności w Cerecie natychmiast przytlumiono. Niektóre osoby zostały aresztowane a rejestrowanie rozpoczęło się bez najmniejszego oporu. Podobnie odbywa się ono też w Tuluzie. W czwartek wieczorem było już w przeszło 4000 domach skończone i pozostawało tylko do rejestrowania 2500 domów. Mimo usiłowania wichrzycieli wszystko zostało spokojnie. — Onegdaj operacje te w Lille się rozpoczęły. Utworzyło się zbiegowisko ludu i rzucano kamieniami na wojsko; ale wkrótce spokojność wróciła. — W Bordeaux i całym Gironde-departamencie zupełna panuje spokojność.»

Dziennik sporów dzisiaj o sprawach hiszpańskich następujący zamieszcil artykuł: «Zdaje się, że sami nie wiedząc wielkiej dopuszczamy się nierozmyślności. Mówiliśmy z udziałem o Maryi Krystynie a okazywaliśmy obojętność ku Regentowi. Toto wielki ów błąd, który nam zarzucają, a do którego się bez ociągania przyznajemy. Charakter Maryi Krystyny, jej położenie jako wygnanej Królowej, jako matki od dzieci swych rozłączonej, wspomnienie o jej łagodnych i stałych rządach podczas jej ośmioletniej regencji — wszystko to przejmuje nas taką ku niej czcią i udziałem, jakiego Esparterze okazywać nie możemy. Bez wzniosłości umysłu, bez talentu, przez niecne intrygi osiągnąwszy najwyższą władzę, nieprzyjaciel Francji, całkiem ulegając nieprzyjaznym nam wpływom, nie może on sobie rościć prawa do życzliwości i sympatyj naszej. Zdaje się wszelako, jakoby nasz spo-

sób tłumaczenia się o sprawach hiszpańskich groźne mógł wydać skutki, bo dzienniki radykalne i lewéj strony w tém się jednoczą, aby zwrócić uwagę na niebezpieczeństwa takowego postępowania. Mimo uroczystego z naszej strony zapewnienia upatrują jednak w naszych słowach oznaki jakiegóś nieprzyjaznej manifestacji rządu naszego przeciw powadze Espartery. Jesteśmy przekonani, że rząd francuzki tyle posiada rozumu, iż do spraw hiszpańskich mieszać się nie będzie, a co się nas dotyczy, nie możemy dość stanowczo zapewnić, jak zagubném i przewrotném każde usiłowanie takowe namby się zdawało. Zdaniem naszym Francya nie może innéj przestrzegać polityki, jak być spokojnym świadkiem wewnętrznych w Hiszpanii wypadków. Nawet dla dyplomatycznego wpływu naszego nie ma w owym kraju punktu oparcia się; skompromitowanoby się bezpotrzebnie, chcąc się mieszać do wzburzenia polityki, która zapewne długą trwałością cieszyć się nie będzie. Prosimy dla tego dzienników opozycyjnych, aby się przekonać raczyły, że my nie jesteśmy tłumaczami jakiegóś reakcyi albo intrygi i że w razie potrzeby my równie jak cne wszelkiemu mieszanu się do spraw hiszpańskich opór dzielny stawilibyśmy."

A n g l i a.

Z Londynu, dn. 20 Sierpnia.

Wczoraj zebrał się parlament, i Pan LeFebvre bez oporu Mową obrany został, gdy Sir Robert Peel poczytał sobie za obowiązek pozostać i na czas teraźniejszego posiedzenia zaszczyt ten mężowi, który i na przeszłym posiedzeniu obradom Izby z zadowoleniem wszystkich przewodniczył. Torysowie przecież, którzy jeszcze dotąd nie mogą zapomnieć o odrzuceniu w 1835. roku Pana Suttona przez Whigów, mocno się gniewają na takowe pozbawianie swego naczelnika, i to tém bardziej, gdy się przez to zaraz w pierwszym dniu pozbawił rozkoszy pobicia Whigów Ministerjum; aczkolwiek wiadano, że to tego powodu zaraz dymissyi nie zażądają. Powiadają bowiem, że w razie, gdyby do mowy od tronu co wtrącić chcieli, nie mieliby przynajmniej wymówki, że rzeczywisty wypadek wyborów nie był im znajomym. Większa część także wyznaje, że to tylko za zwiastuna wielu innych poczytują przyzwoleń, jakie Sir R. Peel duchowi czasu uczynił, i że nakoniec taki rodzaj będzie administracyi, iż jej od administracyi whigowskiej odróżnić nie będzie można.

Wśród takich okoliczności dzienniki stronnictwa osobną dla siebie znalazły pociechę, zapewniając z całą powagą, iż zakaz

królewskiego lekarza przybocznego, który Królową spowodował do zaniechania osobistego zagajenia posiedzenia parlamentu, lecz do poruczenia zatrudnienia tego, którego dawniej, podobnie jak wszystkich innych obowiązków korony sama chętnie dopełniała, wyznaczonéj na ten cel kommissyi, iż zakaz ten, mówię, jest czystym wybiegiem, do ukrycia za nim rzeczywistego wypadku, że N. Pani wniosków swoich Ministrów nie pochwała. Gdyby jednakże rzecz się istotnie tak miała, pozostałaby się N. Pani daleko krótsza i skuteczniejsza droga, a taby było usunięcie Ministrów jeszcze przed zagajeniem posiedzenia parlamentu; a z tego, co nam o charakterze Królowej wiadomo, wnosić możemy, że jużby się kroku tego była chwyciła, gdyby istotnie o usunięciu Ministrów myślała. Tymczasem korzystają na chwilę z twierdzenia takowego, bez względu na to, czy jest prawdziwe lub nie, choć takie nadużywanie imienia Królowej nie w swoim jest miejscu, zwłaszcza, że te same dzienniki zarzucały niegdyś dziennikom whigowskim i niektórym kandydatom stronnictwa tego, iż Królową z stronnictwem swoim pomieszać pragną. Dla Królowej może wprawdzie przyjemną być rzeczą, iż w ten sposób uwalnia się od nieprzyjemności podawania osobiście i jakby w swém własném imieniu nieodbicie dla dobra kraju potrzebnego środka, którego odrzucenie przewidzieć mogła; niemniej jednak pewną jest rzeczą, że Dr. Locock z własnego natchnienia zakaz ten wydał, i wiem, że i inni lekarze, mimo pomyślnego stanu zdrowia N. Królowej tego są zdania, iż natężenie fizyczne i moralne, potrzebne przy uroczystości tego rodzaju, mogłoby stać szkodliwym dla N. Pani w jej stanie brzemienności. Tymczasem parlament na wszelki przypadek we wtorek zagajony zostanie, i nie wątpię, że zagajająca mowa od tronu, którą Wielki Kanclerz w imieniu N. Królowej przeczyta, obejmować będzie owe znane finansowe wnioski, jakie już na przeszłym uczyniono parlamencie. Poprzednio zaś członkowie obydwóch Izby przysięgę wykonają.

Globe następnie opisuje skutki zamiaru przejechania parostatkiem rzeki Eufrat: „Wiadomo że uzbrojone parostatki wschodnio-indyjskiego towarzystwa, „Nimrod“ i „Nitocris“, przybyły do Beles nad Eufratem. To szczęśliwe zdarzenie nastąpiło dnia 31. Maja, i zakończyło tém samém przedsięwzięcie z wielką trudnością i niebezpieczeństwami połączone, przedsięwzięcie miane nawet za niepodobne do skutecznienia i w 9 dniach przebyło 1130 angielskich mil téj rzeki. Tyger i Eufrat

otwarte teraz zostały dla okrętów znacznej wielkości, co większa rzeki te stały się spławnymi tak dla celów handlowych jako też dla cywilizacji, bo chociaż skutek przedsięwzięcia przynosi tylko zaszczyt imieniu angielskiemu, atoli korzyści te podzielać będziemy z wielą narodami, i jak wnosić należy z mieszkańcami sławnej niegdyś krainy, którą przeryniają wielkie rzeki Mezopotamii. Porucznik Campbell dowodził tą wyprawą, która bez żadnego przypadku dopięła swego celu.

Statek pocztowy „Delight“, przywozi wiadomości z Rio-Janeiro i 36,000 funt. szterling. gotówki. Mocno uzalają się, iż rząd brazylijski wspiera handel niewolnikami. Uwięziono tam Kapitana i osadę angielskiej fregaty „Ellio“, która ścigała okręt niewolniczy, pod pozorem, że się nie mogli wylegitymować z paszportów.

Z dnia 24. Sierpnia.

Królowa dzisiaj po południu na zamku Windsor Radę tajną odbędzie, na której mowę od tronu pod rozważę wezmą.

Książę Wellington cieszy się teraz znowu czerstwiejszym zdrowiem aniżeli od dawna a Times najwyższą powagą, t. j. za pewne powagą Xięcia samego wsparta oświadcza, iż Książę jest gotowym mieć udział w nowym konserwatywnym Ministerjum Sir Roberta Peela, na przypadek, gdyby N. Pani temu mężowi utworzenie nowego gabinetu poleciła.

Na konferencyach nonkonfirmistycznego duchowieństwa w Manchesterze weszły wótek i środek był też obecny Hr. Dacie, szlachcic starodawnego rodu. Mowa jego wielkie sprawiła wrażenie, kiedy głębokie posiada znajomości w rolnictwie. Amerykanin jeden, Corte, i na to zwrócił uwagę, że Stany Zjednoczone 178 acrów gruntu posiadają, więc całą Anglią w zboże zaopatrzyć mogą a to za umiarkowane ceny, kiedy mąka amerykańska po 47 szel. za kwartę się sprzedaje. Duchowieństwo przerażający kreśliło obraz o nędzy klasy roboczej. Płaca dzienna np. w Leicester tak się zniżyła, że i najrzęczniejsi robotnicy, choćby i po 14 godzin na dzień pracowali, jednak ledwo 11 szelong. na tydzień zarabiać mogą. Między innemi przytaczano, że tkacze pończoch przez dowozy z Niemiec prawie o zgubę przyprawieni zostali.

Dnia 19. wielkie mnóstwo ludu uwniósł do Parlamentu się gromadziło, nie spostrzeżono wszelako żadnej manifestacji politycznej. Uważano, że Lord Stanley przy wstąpieniu swém do sali od przyjaciół swoich na ławkach opozycyjnych głośno został pozdrowiony, oraz że Sir Robert Peel i Lord John Russell serdecznie za ręce się ściskali, Lord Mel-

bourne, stósownie do Globe, wracając do domu, przez szanowne osoby został pozdrowiany, zaś — stósownie do gazet torysowskich — wygwizdany.

H i s z p a n i a.

Z Madrytu, dnia 10. Sierpnia.

Nowy opiekun Królowej, okazuje niesłychaną czynność i dowodzi, że jakkolwiek nie obznajmiony ze sferą pałacową pozostał jednak wierny oddawna znanym zasadom swoim. Obecnie zajął się tak nazwanem oczyszczeniem pałacu.

Owdowiała margrabina Santa Cruz, na swém ręku wypiastrowała królowę Izabellę i jej siostrę a od śmierci Ferdynanda VII. była ich ochmistrzynią. Ona po oddaleniu się królowej Krystyny, zastępowała im miejsce matki, a sam nawet regent wielce ją szanował; można się więc dziwić że pan Argueles stósownem uznał pozbawić ją tak zaszczytnego miejsca, mimo że regent objawił życzenie zachowania go przy niej? Teraz przekonał się regent, że opiekun większą ma od niego władzę, bo pan Argueles w miejsce margrabiny Santa Cruz, mianował ochmistrzynią królowej, wdowę po generale Mina, na którego rozkaz rozstrzelano matkę Kabrery. Pan Arguelles i ona, oboje bezdzietni zastąpiąłtedy miejsce rodziców królewskim sierotom a odtąd pan Arguelles sam przeglądać będzie listy do ich matki pisane.

Osoba, która po margrabini najbliżej królewskich dzieci stała, był patriarchy indyjski, ich spowiednik i nauczyciel religii. Jako senator głosował on przeciw mianowaniu nowego regenta. Zawczoraj więc otrzymał od pana Arguelles zawiadomienie, że urząd jego obejmie X. Bustos biskup Tortozy zawsze za Arguellesem głosujący.

N i e m e c y.

Z Brückenau, dnia 16. Sierpnia.

Zeszłego tygodnia wydarzył się tu przypadek, stanowiący od dni kilku przedmiot rozmów wszystkich gości kąpielowych i będący też w istocie uwagi godnym. Przybył tu bowiem z Würtzburga Professor *, o którym wiedziano, że wpływał do redakcyi broszury burzliwej: „Kościół Koloński w Maju r. 1841.“ Ledwo co tu przez dni kilka przebywał, gdy go Król Ludwik (Bawarski) do siebie wezwać kazał i mu w dość cierpkich wyrazach przedstawiał, że jemu, Królowi, piśmiennictwo zmierzające jedynie tylko do zawichrzenia spokoju w ościennych państwach, bardzo się nie podoba, „jaką to go, Króla, boleścią przejmuje, że z jego kraju własnie rządóm ukochanego Jego szwagra kłopot i nieprzyjemności gotują“;

że on więc, Król, surowo mu zaleca, aby na przyszłość podobnych zabiegów się wystrzegał.

Z Drezna, dnia 23. Sierpnia.

Pan Thiers, zmuszony tu z przyczyny choroby swój małżonki dłużej zabawić, niż sobie początkowo był zamierzył, odwiedził w sobotę teatr, gdzie *Normę* wystawiono. Wewnętrzna część teatru i wystawienie sztuki zyskały jego pochwałę. Zwiedził on już także w towarzystwie pensjonowanego Generała Porucznika, Barona Lejsera, Podpułkownika Astera i Profesora Laforgne pobożniko pod Dreznem, i dziś albo jutro zrobi wycieczkę do twierdzy Koenigstein i Budysyna, aby i tameczne pola bitwy obejrzeć. Gdzie się tylko mąż ten niskiego wzrostu publicznie pokaże, publiczność tłumami za nim biegnie, tak, że z powodu wielkiego natłoku w sobotę z galerii obrazów wyszedł i dopiero ją w niedzielę zrana o godzinie 7miej w towarzystwie Inspektora galerii oglądał. Wszędzie on tu zbiera wiadomości o pobyciu Napoleona w Dreźnie.

S z w a j c a r y a.

Z Bernu, dnia 16. Sierpnia.

Kommissya aargawska w obradach swoich bardzo leniwym postępuje krokiem. Jak się łatwo domyslić można, środkowe to zdanie, z różnorodnych żywiołów złożone i stałej podstawy pozbawione, znajduje największe trudności w ułożeniu stanowczych wniosków. Ruettimann i Schmidt obstają bezwarunkowo za przywróceniem w wszystkich klasztorów na mocy artykułu 12. Do zdania ich zbliżają się najbardziej PP. Baumgartner i Maillandow, łagodniejszych zaś środków pragną PP. Murali i Druet. Soltys Neuhaus sam podziela zdanie, aby zaprzestano na wnioskach kantonu aargawskiego. Co o dyplomatycznych wystawianych się na korzyść klasztorów powiada, jest po większej części mocno przesadzone i ogranicza się w większym już odwiedzeniu Król. pruskiego Sprawującego interessa, Pana Thile, który zaprzestał na oświadczeniu w ogólnych wyrazach, iż się Prussy co do sprawy klasztorów aargawskich od zdania pozostałych mocarstw nie odłączają, i na zawiadomieniu Hrabi Bombellesa, że Austria przy swoich dawniejszych roszczeniach co do Murri obstaje, jeżeli w razie nie przywrócenia tego klasztoru nie nastąpi wynagrodzenie dla zakładów religijnych katolików. Dla tego i to zawiadomienie o wiele jest łagodniejsze, niż o tém publicznie rozmawiano i przez gazety ogłaszano. Poseł francuzki wstrzymał się aż do tej chwili od wszelkich urzędowych kroków, ale rząd francuzki w Dzienniku sporów zdanie swoje obwieścił,

zalecając systemat transakcyjny, zgadzając się dosyć z środkowem zdaniem kommissyi. Kommissya nie ukończy na wszelki przypadek swoich trudnych prac i redakcyi tychże przed tygodniem, a Sejm ogólny zmuszonym będzie dla wyjednania jej czasu, kilka dni posiedzeń opuścić. Na stanowcze i ostateczne załatwienie pytania aargawskiego w ciągu tego Sejmu nie można już, jak się zdaje liczyć, a to tém bardziej, gdy podług terażniejszych instrukcyi większość w ścisłym znaczeniu tego wyrazu niepodobną do prawdy jest rzeczą. Najciężsi stronnicy Aargawii życzą, aby Sejm, kiedy już raz do wyroku przyjsić musi, przestał na oświadczeniu, że propozycye Aargawii są niedostateczne; spodziewają się bowiem, że takowe zganienie ze strony władzy związkowej katolików do nowego powstania zachęci a tak może cały rząd aargawski obalony zostanie. Wszakże rzetelniejsi synowie ojczyzny szwajcarskiej takowego kroku Sejmu nie pochwaliliby zaprawdę, byłoby to bowiem zgubą Szwajcaryi, gdyby Sejm, pozbawiony siły, aby rzecz stanowczo rozstrzygnąć, chciał podstępnie niezgodę w związku wzniecać, która następnie wojnę domową a narazicie obcą interwencją na kraj sprowadziła. Nie można więc przypuścić, żeby Sejm za radą zawisł i nieprzyjaźni pójść miał.

Stany Zjednoczone północnej Ameryki.

Z Nowego Yorku, dnia 31. Lipca.

Tými dniami siostra i szwagier Prezydenta Stanów Zjednoczonych przeszły na łono kościoła rzymśko katolickiego.

Rozmaite wiadomości.

Z Poznania. — Układy dotyczące rewidowanej ordynacyi miejskiej w Wolszynie do tego doszły zakresu, że dnia 22. Lipca r. bież. członkowie nowo mianowanego magistratu przez zgromadzenie zastępców miasta obrani być mogli. — O tężę ordynacyę miejską dla miasta powiatowego Wrześni uczyniono już wniosek stósowny. — Na korzyść szkół elementarnych gminy ciągle znaczne przynoszą ofiary. Ale z rozmaitych stron dochodzą nas zażalenia, że działalność tych szkół i ich korzyści kosztom na niełożonym nie odpowiadają. Jakoż wyznać trzeba, że pocieszające wypadki i skutki nauki elementarnej w wielu miejscach przez rozmaite tamowane są okoliczności, których usunięcie stopniowo tylko nastąpić może. Zachodzi bowiem ciągle niedostatek dobrze wykształconych nauczycieli, mianowicie dla szkół katolickich. — Z Semi-

naryum nauczycielskiego katolickiego w Pa-
radyżu wyszła w miesiącu upłynionym zna-
czna liczba uczniów z świadectwem dojrza-
łości. — Budowa tutejszego kościoła Św. Pio-
tra gminy ewangelickiej (niegdyś kalwińskiej)
skorym postępem zbliża się do ukończenia;
dzwony już zawieszono i obie wieże prawie
już skończone. — Podobnie przedsięwzięta
kosztem JW. Hrabiego Edwarda Raczyńskiego
przed pałacem Ziemstwa kredytowego bu-
dowa fontany bliską ukończenia swego. —
Wielki udział wzbudzają zaprojektowane przez
Stany budowy dróg zwirowych. — W wielu
miejscach pozwożono już w tym celu mnóstwo
materyałów, chociaż szczegółowe wytknięcie
linii kierunkowej dróg zaprojektowanych
jeszcze nie nastąpiło. Z gorliwości, jaką
gminy i obywatelstwo sprawie tej poświęcają,
oraz z ohar dla urzeczywistnienia planów tych
eznionych, jawnie się pokazuje, jak głęboko
niedostatek dróg komunikacyjnych w W.
Xięstwie powszechnie czują. — Przedwstępne
prace Kommissyi dla naboru do wojska
odbyły się bez zakłócenia; pokazało się zno-
wu w nader pocieszający sposób, jak oho-
czo kantonieści obowiązkom swoim wojsko-
wym zadość czynią. — Chłopak jeden, Mi-
chał Hebisch, w Kuźnicy stariej, w powiecie
Ostrzeszowskim, okazywał od niejakiego cza-
su oznaki pomieszania zmysłów. Krewni
chłopca zasięgali radey jakiegoś partacza lekar-
skiego, który chodzący poddał kuracyi;
t. j. obowiązawszy powrozem szyję jego
i podciągnawszy go w górę ku sufitowi izby,
podczas kiedy chłopak tak jak na szubienicy
wisiał, pytał się go, jak się zowie. Nie otrzy-
mawszy odpowiedzi, zaczął mu ciarlatan bi-
jąc go kijem tłumaczyć, że odpowiedzieć mu-
si, a gdy i to nie skutkowało, oddał go kre-
wnym jego z oświadczeniem, że chłopiec ten
tylko za pomocą takiej kuracyi do zdrowia
przyjść może. Ten oryginalny lekarz został
już oddany w ręce sprawiedliwości.

Z Berlina, dnia 24. Sierpnia. — Podług
poczynionych na dworze naszym przygoto-
wań wyglądać należy bardzo licznego zjazdu
najwyższych osób na obroty wojsk w Szląsku.
Oprócz członków rodziny naszej królewskiej,
ujrzymy tam może jeszcze: Cesarza Rosy-
jskiego, Króla Hanowerskiego, Xięcia
Brunświckiego, Arcyksiążąt Ferdynanda d'E-
ste i Karóla, Następcę tronu Bawarskiego i
Następcę tronu Wirtenberskiego i wielkie
mnóstwo innych wysokich oficerów. — Sły-
chać, że Krolestwo Jchmś z dostojnymi goś-
mi swými po skończeniu obrotach wojska
w rozkosznych okolicach góry Olbrzymiej aż
do dnia 24. m. p. zabawią, poczem monarcha

królewską małżonkę swoją, udającą się do
Monachium, aż do Drezna przeprowadzi.

Ze Lwowa — „Tygodnika rolniczo-prze-
mysłowego“ pod Redakcyą T. W. Kochań-
skiego, wyszedł Nr. 32. i obejmuje: 1) O ży-
cie szuwarowatém (Schilfroggen, Secale arun-
dinaceum.) 2) Jeszcze jedno lekarstwo na
kołowaciznę jagniąt. 3) O nowym sposobie
wydobywania soku cukrowego z buraków,
przez p. Dombalsa wynalezionym. 4) Wia-
domości czasowe.

Bajki i więrsze różne Józefa Kalasantego
Pajgerta. Tomik II. Znając autora z poprze-
dnic poezyi, w których wiele poetycznego
rozwinął talentu, niniejszego zbioru z tém
większym oczekiwaliśmy upragnieniem; wy-
szedł i powzięte o nim nadzieje nasze nie są
bynajmniej zawiedzione. W Bajkach okazał,
że mimo tak zużytego rodzaju, można być je-
szcze nowym i zajmującym; więrsze różne
cechują się łatwością i uczuciem; ale najwię-
cej czucia rozwinął w żalach po śmierci żony.
Są to elegie, które bez zarumienienia obok
najlepszych w naszym języku stanąć mogą.
Poznać, że poeta nie kłamane, lecz z serca
pochodzące maluje żale, dla tego wzbudza
współczucie w czytelniku, które często umyśl-
nym zaniedbaniem i prostotą do wysokiego
podnosi stopnia. Język wszędzie czysty, gładki,
i łatwe więrszowanie nadaje temu wt-
wewnętrzną wartość mającemu utworowi także
zewnątrzne przyozdobienie. Jest to draperya
lekko i miłe rzucona na wypracowany według
powziętego pomysłu posąg rzeźbiarza.

Niektóre poezye Antoniego Czajkowskiego.
Wydanie Władysława Bentkowskiego. War-
szawa 1841. (str. 234.) Z przyjemnością do-
nosimy czytelnikom naszym o tym zbiorze,
którego odczytanie miłe na nas sprawiło wra-
żenie. Znaleźliśmy w poezyach tych myśli,
miasto wchodzącego w zwyczaj nawалу słów
niepotrzebnych, jasność i naturalność, miasto
ulubionej od niektórych pisarzy ciemności i
dziwactwa w wysłowieniu, pomysł w wielu
miejscach oryginalny, w lekką płoćzystą ujęty
formę, a lubo czasem nie na właściwém miej-
scu użyte spostrzegliśmy słowo, usterki te,
które przez wprawę później uniknąć się da-
dzą, są jednak bardzo rzadkie w porównaniu
z pięknościami, których obficie ten uplot kwia-
tów zawiera. W tych początkowych pismach
Pana Czajkowskiego widzimy piękne zaranie,
które nam dzień jeszcze piękniejszy zwiastuje.
Do lepszych utworów jego, a nawet lepszych
od roku 1830. policzamy: Igrzysko rzymskie,
Wspomnienie z podróży do Morskiego Oka,
Na dzień Zmartwychwstania pańskiego, Mo-
nadę święta i Ostatni ślub Doży. Logogryfy

z niemilém wrazeniem znaleźliśmy w tym zbiorze. Dla braku miejsca przytacza się tu tylko koniec Wspomnienia z podróży do Morskiego Oka:

Morskie Oko się patrzy słupem w oczy słońca,
Patrzy się bez zmruczenia, patrzy się bez końca,
Aż słońce wzrok odwróci i przemknie na wiatrach;
Bo Morskie Oko trupie, już nie ma powieki,
Morskie Oko wyplakał Ocean przed wieki,
Wyplakał śród potopu i zostawił w Tatrach. S. J.
(Rozm. Lwow.)

(Z Rozm. Lwow.) — Rzut oka na Londyn i żelazne koleje jego. — Przemysłowość zasiadła tron świata. Nie miecz, nie berło trzyma ona w swojej prawicy; róższka oliwna jest jej władzy znamieniem. — Przemysłowość terażniejsza, w nieprzerwaném rozwijaniu się swoim, musi to wrzeczyścić, co się dotąd senną tylko marą być zdawało; — musi wojnę niepodobieństwem uczynić. Któż jest tak ociemnionym, aby w kolejach żelaznych i w żegludze parowej nie widział tego potężnego ramienia, które na spólne, organiczne życie całego człowieczeństwa wskazuje? Któż tak krótkowidzącym, aby w coraz bardziej wzmagającym się wydoskonaleniu, pomnażaniu i tanieniu wygod i przyjemności życia, nie miał na przyszłość tego widoku, że to wszystko każdemu równo dane, a nikomu zaś nie ujęte, ani zmniejszone nie będzie? Praca wynagradza okwiecie, ale też na taką nagrodę w pocie czoła zarobić trzeba. Nie jestto nagroda gnusności, ale natężenia, walki, zabiegu, zawodnictwa. Walka i zawodnictwo, nieulanny zabieg i spólne wyczerzenie sił do jednego celu, nie spoczynek, nie gnusność musi teraz mieć popis na ziemi pod panowaniem róższki oliwnej. Wojna obumiera, lecz walka żyć nie przestaje; walka która wszystkie żywioły społeczeństwa do udziału pociąga, a przecież bojowiska krwią nie broczy. Nie ubiegają się wszyscy za jednym celem, za jedną nagrodą, a pod jedną chorągwi, pod chorągwią równości? Jestże jeszcze stan jaki, któryby od tego się wyłączał? Ażaliż strumień przemysłu nie styka się z strumieniem zarobkowości i czyliż na jednej i tej samej wszyscy nie się cisną kolei? Czyliż szlachcic, baron, hrabia, książę, królewicz lub cesarzewicz i wszystek ten oarszak poważny nie zrzeka z siebie różnowzorowej szaty herbowej i nie goni z zakasaniami do pracy uzdatnioniami ramiony, a to nie dla zabawki karnawałowej, ale dla osiągnięcia korzystnego celu? Jeden zamienia dzirynt na czółenko tkackie, drugi miecz na nóż lub siekacz gospodarski, trzeci w rycerskiej sali swojej stawia przedziałoie, inni: zaś na wystawach wyrobów krajowych, ubiegają się tak

gorliwie o zaszczyt i pierwszeństwo, jak niegdy ich przodkowie ubiegali się w turniejach o dank miłosny. Jedna i taż sama myśl rozrabia się w Rosyi jak i w Anglii, w Prusach jak i w Francyi, we wszystkich prowincjach Austrii, niemniej jak w Stanach Zjednoczonych, w témto państwie wielkiego przymierza, które Wassyngtony i Frankliny na niewzruszonej posadzie zbudowali. Ten duch porusza całe Niemcy. Przemysłowość, królowa świata, sama tylko robi teraz rewolucyę, aby tron jej śród zaburzeń tém mocniej się utrwalił. Teraz wszystko poszło inaczej i że tak rzec można: stanęło do góry nogami! Teraz wszystko wicherzy chaotycznie, cisnie się, trze i trąca, a jednak z tego zawilego niedładu roście jedność harmonijna, roście powszechniejsze, większe szczęście dla ludzkości. W tej przeistaczającej dążności Anglia wyprzedziła wszystkie europejskie narody. Ona wydaje miarę na wszystkie powawy, jakich inne kraje z równej dążności spodziewać się mają; zwycięzki odgłos Brytanii nie daje spocząć i popędza inne narody do nieustannego pospiechu i czynu. W Anglii koleje żelazne, zwłaszcza w ostatnich pięciu latach zdziałały cuda, o jakich przed dziesięcią laty nikt nie śmiał ani pomyśleć, a tém bardziej aby się ich kiedy mógł spodziewać. Tam wzdłuż kolei żelaznych, tychto pulsowych żył nowego życia, osiedla się lud gromadami; a jakby niedość na tém, że już przestrzeżony w czasie prawie istnieć przestała, wyciągają wielkie miasta swoje olbrzymie ramiona, aby także cielesnie objąć się mogły. Nie minie lat kilkadziesiąt, a już cała Anglia przez koleje żelazne i żeglugę parową do jednego miasta i do jednego gaju podobną będzie. W tym rozkosznym gaju wszystkie rzeki i kanały, wszystkie koleje żelazne z swojemi iskry sypiąciami maszynami, wszystkie lasy i pola, wszystkie przepyszne ogrody i niezliczone zamki, wszystkie włości równające się miastom i wszystkie owie prowincjonalne, do metropoliiw stałego ładu podobne miasta, będą tylko jakby ozdobą malarską, jakby grupą małych figur w jednym wielkim krajo-widzie, a dzisiejszy Londyn, który już trzy hrabstwa, całkiem lub częściowo gęstym lasem domów pokrył, którego ludność (przezło dwa miliony) ludność całej Portugalii przynosi, stanie się ogniskiem konglomeratu kilkuset miast, którym nazwisko swoje nada. Nie jestto zaiste wielkiem zadaniem być prorokiem, kiedy przyczyny, z których się postać przyszłości ma urobić, stoją każdemu jasno przed oczyma. Cała Anglia stara się teraz powlec koleje żelaznych siatką, której prątki jakby żyły w zwieryjącem ciele

z sercem, łączą się z Londynem. Do tychczas ukończono tylko kilka pasm głównych, które na 200 — 250 angielskich w głąb kraju ciekną; ale trzysta pięćdziesiąt tysięcy robotników, nieobliczona moc tak zwierzęcych, jak i nieżywych, mechanicznych sił pracuje teraz nad innemi, a już w następnym roku, prosta komunikacja kolei londyńskiej, niemal z czterdziestą największemi miastami w Anglii północnej, południowej, wschodniej i zachodniej stronie, dla przemysłowości ogólnej, otworzoną zostanie. Dworce czyli stacje różnych, we wszelkich kierunkach z Londynu rozchodzących się kresów kolejnych, znajdują się na ostatnich kończynach miasta i tak: stacya ku Południowi, jest na moście Vauxhall, ku Północy w Kustonsquare, ku Zachodowi w Paddington, ku Wschodowi, niedaleko Holyway; a stacya ku Greenwich, jest na moście londyńskim. A że na różnych stacjach przeszło 240,000 osób przyjeżdża lub odjeżdża codziennie, przeto łatwo obliczyć można, jakiego pomnożenia środków komunikacyjnych wewnątrz miasta, ten napływ tak wielkiej masy ludzi z wszystkich części tej ogromnej metropolii, wymaga. Trzy tysiące omnibusów i mnóstwo małych parowych statków, pierwsze w Londynie, drugie na Tamizie, umieszczone są na posługę stacyi przy kolejach żelaznych. Spółubieganie się zniżyło niezmiernie ceny przewozowe, co nawet istotną było potrzebą dla uchylenia nieuchronnej niedogodności, jaka w dawnych niedostatecznych urządzeniach i drogich opłatach fiakrów zaprowadzona była; gdyż przejazdka z miejsca pomieszkania podróznego w Londynie, do pierwszej stacyi kolei żelaznej, kosztowała częstokroć więcej, niż podróż stoniłowa na kolei w głąb kraju. Jakkolwiek ceny przewozowe na kolejach żelaznych w Anglii, w stosunku z tamecznym obiegiem pieniężnym, już teraz są bardzo niskie, jednakże takowe z każdym rokiem coraz bardziej spadać będą, co nawet przy wzmagającym się spółzawodnictwie w przedsiębiorstwach, inaczey być nie może. Na jakim stopniu ceny te później staną, teraz oznaczyć niepodobna. Dotychczas skutek doświadczenia okazał, że w stosunku ze znizieniem ceny przewozu, wzmożła się podróż kolejami, a to w niektórych przypadkach tak dalece, iż przedsiębiorcy przy pobieraniu połowej ceny, daleko większy zysk mieli, niż wprzód przy cenach podwójnych. (Dokończenie nastąpi.)

Sprzedż koni.

Dnia 22. Września r. b. przed południem, odbędzie się w Poznaniu publiczna

sprzedaż kilku wyrażowanych ogierów z tutejszej krolewskiej stajni, jako też niektórych młodych 3½ lat starych koni tutejszej stadniny zarodowej, za gotową zaraz zapłatę w pruskim kurancie. Bliższe warunki jako też i konie same, widzieć można jeden dzień przed terminem na stanowisku w Poznaniu.

Sieraków, dnia 19. Sierpnia 1841.

Król Pruska stadnina Poznańska.

OBWIESZCZENIE.

Szczodrochów folwark w pow. Szremskim, o pół mili od miast Gostynia i Dolska położony, jest z wolnej ręki do sprzedania. Cała jego powierzchnia (i. clus. kontrowersu z Dom. Bielewo 166 mórg 138 pręt.) wynosi 639 mórg 63 pręt. Grunt po większej części pszenny, łąki nad Obrą, dom murywany o ósmiu pokojach. Mający chęć nabyć, raczą się zgłosić do właścicielki Wnej Taylor w Szczodrochowie.

Harlemskie cebulki kwiatowe.

Mój tegoroczny wykaz cen prawdziwych Harlemskich cebulek kwiatowych przyłączony jest do dzisiejszego Numeru tej gazety.

Wrocław, dnia 28. Września 1841.

Juliusz Monhaupt.

Świeżych cytryn sto sztuk po 2 tal. 10 sgr., także po 2 tal. 20 sgr., bardzo dużych po 9 fen. sztuka; świeżego séra żuławskiego funt po 3 sgr.; apelryny po nader niskich cenach sprzedaje

Józef Ephraim,
uli a Kramarna Nr. 23.

Kurs giełdy Berlińskiej.

Dnia 27. Sierpnia 1841.	Sto-pa prC.	Na pr. kurant	
		papie-rami	gotoszyna
Oblig. dlugu państwa	4	104½	104½
Pr. ang. obligacye 1830.	4	101½	101½
Oblig. premiov handlu morsk.	—	80½	—
Oblig. Kurmarchii z bież. kup.	3½	102½	102½
Oblig. tymcz. Nowej Marchii dt.	3½	—	—
Berlińskie obligacye miejskie	4	103¼	103¼
Królewieckie dito	—	—	—
Elbląskie dito	3½	100	—
Gdańskie dito w T.	—	48	—
Zachodnio - Pr. listy zastawne	3½	102½	—
Listy zast. W. X. Poznańskiego	4	106	105½
Wschodnio - Pr. listy zastawne	3½	103	102½
Pomorskie dito	3½	—	102½
Kur- i Nowomarch. dito	3½	102½	101½
Szląskie dito	3½	102½	—
Obl. zalegl. kap. i prC. Kur- i Nowej - Marchii	—	—	—
Złoto al marco	—	211	—
Nowe dukaty	—	—	—
Frydrychsory	—	13½	13
Inne monety złote po 5 talarów	—	8½	7½
Disconto	—	3	4